

KRYZYS W ROSJI 2008-2010

Słowa kluczowe:

Rosja, kryzys, polityka gospodarcza, system finansowy, globalizacja

Kryzys polityczny, towarzyszący kampanii wyborczej do Dumy Państwowej oraz wyborów prezydenckich na przełomie 2011 i 2012 roku, posiada swoje korzenie głównie w kryzysie lat 2008-2010. Wówczas to w „kreatywnej części społeczeństwa”, niechętnie określanej jako klasa średnia, zachwiane zostało przekonanie o możliwości szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju bez głębokich reform politycznych. Przebieg wyborów i „roszarda” we władzach państwowych podważyły ich polityczną legitymację. Sytuacja stała się na tyle poważna, że władze zapowiedziały przeprowadzenie dość istotnej korekty systemu politycznego. Poważnym testem tych intencji może stać się osłabienie tempa rozwoju gospodarczego, którego rosyjscy eksperci oczekują już w połowie bieżącego roku, oraz wejście gospodarki w fazę długotrwałej stagnacji¹.

Z tego powodu ważnym zadaniem wydaje się być analiza przebiegu i skutków niedawnego kryzysu gospodarczo-finansowego i uogólnienie płynących z niego doświadczeń.

¹ Tak sądzą, główny ekonomista Alfa-Banku N. Orłowa: *najbardziej prawdopodobnym scenariuszem przyszłego roku wydaje się być stagnacja*, oraz dyrektor departamentu analizy strategicznej FBK I. Nikołajew: *będzie to rok powolnego pogrążania się w kryzysie Budiet li w sledujuszczem godu w rossijskoj ekonomike krizis?* [w:] T. Tiernowska, *Banki.ru* Источник: РИА НовостиСтраница для любознательных, 27.12.2011.

Źródła i symptomy kryzysu

Kryzys spadł na Rosję niczym „grom z jasnego nieba”. Indeksy giełdowe od szeregu lat stabilnie rosły adekwatnie wobec szybkiego, sięgającego 7% rocznie tempa wzrostu PKB. Nic zatem nie zapowiadało rozszerzenia zjawisk kryzysowych, ostro przejawiających się zwłaszcza w USA, na szybko rozwijającą się gospodarkę rosyjską. Temat kryzysu finansowego stanowił w Rosji właściwie tabu i według oficjalnych enuncjacji miał być zarezerwowany wyłącznie dla Stanów Zjednoczonych, jako źródła choroby światowego systemu gospodarczo-financego.

Jednakże dzień 16 września 2008 r. okazał się być dla Rosji przysłowiowym „czarnym wtorkiem”. Indeksy giełdowe spadły od 11.47 pkt. (RTS) do 17,45 pkt. (MMWB), co stanowiło najgłębszy spadek w porównaniu z innymi giełdami światowymi, które również notowały wówczas poważne straty. Uważni obserwatorzy rosyjskiej sceny politycznej i sfery gospodarki zauważyli także pewne objawy niepokoju, jaki pojawił się w już w lipcu, gdy premier Putin w ostrych słowach zaatakował prezesa wielkiej kompanii metalurgicznej Mieczieł, uchylającej się od podatków przy pomocy machinacji cenowych. Mogło to stać się początkiem nowej kampanii władz przeciw oligarchom, co wywołało niepokój w kręgach biznesu, objawiający się na rynku papierów wartościowych. Konflikt został jednak wówczas szybko zażegnany i sam w sobie nie mógł stać się źródłem poważnego kryzysu gospodarczego.

Jednakże w tym samym czasie zapoczątkowany został systematyczny spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych, związany z narastającą recesją i spadkiem zapotrzebowania na surowce energetyczne. Z niebywale wywindowanej w ostatnich latach ceny ropy, sięgającej 140 USD za baryłkę, ceny spadły poniżej 40 USD. Dla gospodarki rosyjskiej, której dochody oparte są niemal całkowicie na eksporcie surowców energetycznych, był to najbardziej dotkliwy cios. Według założeń ministra finansów FR Aleksieja Kudrina równowagę budżetową państwa zapewniają bowiem dochody z eksportu ropy naftowej przy poziomie cen wynoszącym 70 USD za baryłkę. Mniejsze dochody oznaczają konieczność ograniczania licznych programów

inwestycyjnych i socjalnych, osłabiają wysoką dynamikę gospodarki i zaciemniają jej perspektywy rozwojowe oraz pogarszają klimat polityczny w kraju, odznaczający się w ostatnim okresie znaczną stabilnością.

Trzecim elementem, który wpłynął na dynamiczny rozwój kryzysu gospodarczego w Rosji, stała się „wojna pięciodniowa” z Gruzją po wkroczeniu jej wojsk do Osetii Płd. 8 sierpnia 2008 r. Napięcie polityczne na arenie światowej, zawierające nawet pewne aspekty militarne, zostało wkrótce opanowane dzięki intensywnym zabiegom dyplomatycznym państw Unii Europejskiej. Trudno zatem było oczekiwać, że demokracje zachodnie zechcą stosować wobec Rosji sankcje, które mogłyby wpływać destabilizująco na jej gospodarkę. Tym niemniej, sytuacja ta wywołała niepewność inwestorów zachodnich, zwłaszcza krótkoterminowego kapitału spekulacyjnego, który zaczął gwałtownie wycofywać swe aktywa z Rosji.

Oznaczało to, że Rosja jest traktowana jako kraj wysokiego ryzyka inwestycyjnego i każde zakłócenie sytuacji politycznej wokół niej może spowodować nastroje paniki².

Kolejnym czynnikiem wpływającym na błyskawiczny rozwój sytuacji kryzysowej był spadek notowań indeksów finansowych na Zachodzie. Negatywny wpływ zjawisk kryzysowych w gospodarce światowej na gospodarkę Rosji ujawnił się już podczas potężnego kryzysu w 1998 r. Poważne problemy finansowe Azji Płd.-Wsch. – Indonezji, Tajlandii, Korei Płd., spowodowały wówczas ucieczkę kapitałów także z Rosji. Wprawdzie w ciągu dekady gospodarka Rosji znacznie się umocniła, ale tym razem sytuacja okazała się znacznie groźniejsza, gdyż sygnał o narastaniu kryzysu nadszedł nie tylko ze Wschodu, ale i z Zachodu – od państw będących najważniejszymi partnerami handlowymi Rosji. Nie potwierdziła się zatem teoria tzw. rozdwojenia logiki gospodarczej krajów rozwiniętych i rozwijających, zgodnie z którą jest ona odmienna i działanie czynników kryzysu w jednym z tych obszarów nie musi powodować rozciągnięcia go na inny. Przeciwnie, można było obserwować sytuację, w której transnarodowa współzależność czynników produkcji, zarządzania, finansów

² A. Nieczajew, *Krizis w Rossii. Kto winowat i czto dziełat?* Moskwa 2009, s. 13-18; D. Trawin, *Ekonomika Rossii na fonie kawkazskoj wojny*, www.polit.ru, analiza, 19.09.2008 r.

i handlu wywoływała reakcję domina. Tym razem zjawisko globalizacji dowiodło swego istnienia w sposób bardzo praktyczny, po raz pierwszy w historii wywołując rzeczywiście globalny kryzys gospodarczy.

Zespół wszystkich wymienionych czynników, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych, takich jak działania władz rosyjskich motywowanych politycznie, słabo przewidujących ich skutki, sprzęgły się w potężny mechanizm destabilizacji sytuacji gospodarczej w Rosji. O ile we wrześniu władze próbowały jeszcze zachowywać milczenie, to już w następnym miesiącu wyniki gospodarcze – spadek produkcji, gwałtowny spadek popytu na środki produkcji i towary konsumpcyjne, oznaki destabilizacji sektora bankowego, upadek wielu firm prywatnych, które, nie mogąc otrzymać kredytów, nie były w stanie regulować swoich zobowiązań i zaczęły redukować zatrudnienie, skłoniły władze do podejmowania antykryzysowych środków zaradczych.

Poważnym zagrożeniem dla kondycji rosyjskiej ekonomiki były nie tylko czynniki krótkookresowe, ale także długoterminowe, związane z perspektywami wzrostu gospodarczego. Problemy rynku giełdowego wpływały bowiem na gospodarkę jako całość, poprzez kryzys inwestycji. Natychmiast po „czarnym wtorku” pojawiła się informacja, że duże kompanie, zaniepokojone spadkiem kursu akcji, zaczęły je wykupywać. To oznaczało, iż środki wydatkowane na podtrzymanie kursu akcji nie zostaną spożytkowane na ważne inwestycje modernizacyjne. Kompanie te, dla których stałym ważnym celem jest przyciąganie inwestycji, przestają być interesujące dla krajowych i zagranicznych posiadaczy wolnych środków finansowych. Kapitał ten kieruje się ku innym rynkom, pozbawiając Rosję środków inwestycyjnych niezbędnych dla rozwoju gospodarki, tworzenia miejsc pracy i nakręcania koniunktury przez pobudzanie popytu.

W gospodarce FR istniały także wewnętrzne czynniki sytuacji kryzysowej niezwiązane z gospodarką globalną lub związane z nią pośrednio. Jest to głównie kryzys długu zagranicznego, nagromadzonego przez rosyjskie kompanie i banki prywatne, który w połowie 2008 r. wyniósł 540 mld USD, wzrastając w ciągu trzech lat

o ok. 130 mld USD rocznie. Właśnie te kredyty były głównym źródłem finansowania szybkiego wzrostu gospodarczego Rosji, o znaczeniu większym nawet niż wzrost cen ropy naftowej³. Trudności ze spłatą długu wynikły z faktu, iż 40% tego zadłużenia stanowił kredyt krótkoterminowy, którego termin spłaty wynosił 1,5 roku, tzn. do końca 2009 r. należało spłacić 200 mld USD. Kompresja kredytowa wyniosła zatem 400 mld USD, na które składały się 200 mld USD oczekiwanych przez gospodarkę, ale nie uzyskanych z powodu nieudzielenia jej kolejnych kredytów oraz wspomniana spłata długu w wysokości 200 mld USD. Jeśli uwzględnić, że PKB Rosji wynosił 1,5 bln USD, to wskazana powyżej wielkość stanowi ponad 25% PKB, będąc najsilniejszym źródłem kryzysu. Dopuszczenie do zaciągnięcia tak wielkich długów krótkoterminowych przez rosyjski kapitał prywatny stanowi – zdaniem rosyjskiego analityka – największy błąd rosyjskich władz i Banku Centralnego FR⁴.

Kolejny charakterystyczny dla Rosji czynnik kryzysogenny to tzw. „choroba holenderska”. Występuje ona wówczas, gdy do gospodarki napływa duży zasób środków finansowych z eksportu. W tym przypadku lawinowy wzrost cen ropy wprowadził społeczeństwo i elity w stan euforii, przy którym sądzono, że sytuacja ta nie ulegnie zmianie i cena surowców energetycznych będzie nieustannie rość. Prezydent Gazpromu Aleksiej Miller nieostrożnie oświadczył nawet, że gaz, który obecnie kosztuje 300 USD/m³, wkrótce będzie wart 400 USD/m³, a powinien kosztować 1000 USD/m³⁵. Tymczasem, mimo większej odporności krajów rozwiniętych na wzrost cen tych surowców, nie każda ich cena jest dla gospodarki do przyjęcia. Pod wpływem dużego napływu pieniędzy z eksportu w krajach dotkniętych „chorobą holenderską” szybko rosną ceny czynników produkcji. Produkcja kierowana na rynek wewnętrzny traci konkurencyjność w porównaniu z importem. Prowadzi to do utworzenia „balonów” finansowych, szybko rośnie konsumpcja, której tempo przewyższa tempo

³ J. Gajdar (red.) *Finansowyj krizis w Rossii i w mirie*, cz.VI. Mau W., *Osobiennosti, priciny i wozmożnyje posledstwija ekonomiceskogo krizisa*, Moskwa 2010, s. 172; S. Aleksaszenko, *Krizis: czto slucziłos’? czto sdielano? czego żdat’?*, <http://www.polit.ru./2010/29/04/lectures/Aleksashenko/html>.

⁴ Tamże.

⁵ A. Nieczajew, *Krizis...* dz. cyt., s. 23.

wzrostu wydajności pracy i łącznego wzrostu gospodarczego. Pęknięcie tego „balonu” wywołuje cały łańcuch fatalnych skutków dla gospodarki.

Ostatni istotny czynnik rozwoju zjawisk kryzysowych stanowi polityka ekonomiczna władz, która z powodu wszechobecnej korupcji, wadliwego prawa oraz braku niezawisłego sądownictwa tworzy niesprzyjający klimat inwestycyjny zarówno dla kapitału zagranicznego, jak i rodzimego. W obliczu trudności kapitał produkcyjny, zarówno w formie środków finansowych, jak i mózgów, szuka ujęcia na zewnątrz.

W tych warunkach rozwój kryzysu w Rosji był bardzo dynamiczny. Jako pierwsze odczuły go gałęzie eksportowe z powodu spadku światowych cen surowców i wyrobów metalurgicznych, choć ilościowo eksport ropy z Rosji spadł bardzo nieznacznie, a w późniejszym okresie był nawet wyższy niż przed kryzysem. Wyraziło się w tym egoistyczne podejście Rosji wobec polityki cenowej OPEC. Rosja popiera wszystkie decyzje kartelu zmierzające do uregulowania rynku ropy, ale odmawia solidarnego ograniczenia własnego wydobycia w celu utrzymania cen tego surowca na rynku światowym. Ceny gazu w Rosji kroczą w ślad za cenami ropy, jasne więc było, że będą one również spadać. Dołączyły się tu też takie czynniki jak niskie zapotrzebowanie na gaz na Zachodzie, głęboki kryzys gospodarki ukraińskiej, gdzie niezwykle energochłonny przemysł metalowy jest poważnym odbiorcą rosyjskiego gazu, i wreszcie fakt korzystania w sezonie zimowym przez państwa UE z nagromadzonych zapasów gazu. W szczytowym punkcie kryzysu – w I kwartale 2009 r. – nastąpił głęboki zastój w transporcie, w kryzysie znalazł się development, budownictwo i sektor bankowy, czyli głównie te gałęzie gospodarki, które są zależne od kredytów. Gwałtownie spadły dochody budżetowe, szczególnie budżetu federalnego, które skurczyły się o jedną trzecią, ale także regionalne, które spadły o ok. 25%.

Charakterystyczną cechą rosyjskiej gospodarki jest dość prymitywna reakcja na sytuację zewnętrzną. Wysokie ceny ropy nastrajały biznes optymistycznie i to tłumaczy, szybsze od tempa wzrostu, tempo gromadzenia zapasów dla realizacji przewidywanego wzrostu zamówień. Tymczasem popyt zaczął spadać wcześniej niż

ceny ropy i gospodarka zareagowała na to adekwatnie gwałtownym skurczeniem się rezerw. W I kwartale 2009 r. tendencja do spadku wszystkich składników popytu globalnego - rezerw, popytu wewnętrznego i zagranicznego stała się katastrofalna. Sytuacja zaczęła ulegać pewnej stabilizacji wiosną 2009 r., gdy ceny ropy zaczęły wzrastać, zwiększając popyt na rosyjskie surowce, co z kolei nieco pociągnęło za sobą całą gospodarkę, której wskaźniki z wartości ujemnych przesunęły się w kierunku zera lub nieznacznego wzrostu w okresie letnim. Jedynym czynnikiem tego wzrostu był jednak wzrost fizycznych wielkości eksportu, związanych z rosnącym popytem na rosyjskie surowce, przede wszystkim w Chinach, do czego skłaniała struktura chińskich inwestycji, zaangażowanych głównie w budownictwo i infrastrukturę.

Bardzo ważną cechą charakterystyczną kryzysu jest specyficzne zachowanie ludności, wynikające z braku doświadczeń cyklicznego funkcjonowania gospodarki oraz propagandy władz, które aż do końca 2008 r. utrzymywały, że w Rosji nie ma żadnych oznak kryzysu i jest on zarezerwowany dla USA. Z tego powodu ludność Rosji, nie wierząc w nadejście kryzysu, nie zmniejszała popytu, co w zasadzie czynią zawsze konsumenci w krajach o starych tradycjach gospodarki rynkowej, wiedząc, że spadek w gospodarce skutkuje zwiększonymi wydatkami z budżetu, deficytem budżetowym, za który trzeba będzie zapłacić i na ten okres należy być gotowym, ograniczając konsumpcję i gromadząc odpowiednie oszczędności. Dopiero w kwietniu obywatele Rosji zrozumieli, że obietnice władz, obfite wypłaty z budżetu w ramach wypełniania obietnic wyborczych itd. stanowią zasłonę dymną, a kryzys jest bardzo głęboki. Wtedy nastąpiło gwałtowne ograniczenie wydatków, co pogłębiło spadek inwestycji, a popyt wewnętrzny uległ gwałtownemu zahamowaniu.

Jeszcze jedną osobliwością sytuacji w Rosji jest „kryzys toksycznych długów”, w którym pogrążał się sektor bankowy. Była to druga fala kryzysu, której istotą jest ograniczenie udzielania kredytów przez banki. Nie mogły one udzielać kredytów, gdyż wcześniejsze kredyty nie były obsługiwane⁶. Banki muszą utrzymywać płynność przez

⁶ A. Aganbegian, *Ekonomika Rossii na rasput'e. Wybor postkrisisnogo prostranstwa*, Moskwa 2010, s.102-105.

tworzenie swoistej „poduszki bezpieczeństwa”. Politykę tę prowadziły początkowo banki prywatne, ale latem 2009 r. także banki państwowe ograniczyły kredytowanie realnego sektora gospodarki. Była to cena, jaką ludność musiała zapłacić za nieopatrznie zaciągnięte wcześniej kredyty i ta tendencja posiadała charakter długotrwały.

Polityka społeczno-ekonomiczna władz FR w warunkach kryzysu

Rola państwa w warunkach kryzysu obiektywnie wzrasta. Zadanie polega na stymulowaniu słabnącego popytu i podtrzymaniu aktywności gospodarki przy pomocy tradycyjnych środków, takich jak: obniżka stóp procentowych, obniżenie podatków albo zwiększenie wydatków z budżetu, zastępując popyt prywatny publicznym.

Reakcje władz rosyjskich na narastający kryzys przeszły kilka faz. Od lata 2008 do końca roku w obozie władz panował nastrój rozterki i dezorientacji. Był to rezultat słabej pracy analitycznej oraz elementu zaskoczenia kryzysem, wynikającego z faktu, który Stalin określał niegdyś jako „zawrót głowy od sukcesów”. Z tego powodu – jak wspominałem wcześniej – istniał nieformalny zakaz używania określenia „kryzys”, mimo iż funkcjonował już sztab antykryzysowy. O stopniu dezorientacji świadczyć może fakt, że jeszcze w listopadzie 2008 r. przyjmowano budżet państwa na rok 2009, zakładający 6,5% wzrost PKB oraz oparcie go o prognozę ceny ropy na poziomie 95 USD za baryłkę.

Po uświadomieniu sobie grozy sytuacji władze zaczęły mówić o konieczności kompleksowego podejścia do problemu i sformułowania programu antykryzysowego. Stopniowy wzrost cen ropy spowodował jednak rychłe uspokojenie i rząd powrócił do realizacji poprzednich założeń programu rozwoju gospodarki.

Główna uwaga władz skierowana była na podtrzymanie sektora bankowego, który w odróżnieniu od tegoż sektora w USA i Europie nie posiadał tzw. „zatrutych aktywów”, związanych z kredytami hipotecznymi. Rosyjskie banki upadały głównie z powodu malwersacji, naruszania ustanowionych przez Bank Centralny norm rezerwowania środków itp. – czyli słabego nadzoru bankowego. Wynikiem tego stała

się sytuacja, w której zobowiązania banków przekraczały łączną wielkość ich aktywów o 100 mld USD. Poprzednia strategia banków polegała na pozyskiwaniu na Zachodzie dolarów, które w Rosji taniały i miały niższe oprocentowanie, oraz na udzielaniu kredytów w rublach, drożących i stąd mających wyższą stopę oprocentowania. Polityka ta jest właściwa do chwili, kiedy następuje dewaluacja rubla. Wtedy bowiem zobowiązania banków gwałtownie rosną i ponoszą one straty. Taka sytuacja nastąpiła właśnie w Rosji, gdzie bez reakcji Banku Centralnego dopuszczono do powstania luki finansowej w wysokości 100 mld USD, co dziesięciokrotnie przekraczało ustalone normy. Od tego czasu rozpoczęła się gra władz, polegająca na równoczesnym dewaluowaniu rubla i podtrzymywaniu sektora bankowego, który, jako potężny lobbysta, będący w stanie szantażować władze przerwaniem obsługi bieżących operacji finansowych, wymusił przyjęcie korzystnych dla siebie rozwiązań. Było to zmniejszenie obligatoryjnego poziomu rezerw i umieszczenie depozytów Ministerstwa Finansów w bankach, dzięki czemu banki otrzymywały ogromne ilości masy rublowej. W ciągu zaledwie miesiąca – od 15 września do 15 października 2008 r. – banki otrzymały ok. 1,5 bln Rb (50 mld USD). Pod koniec roku suma ta uległa podwojeniu, a do końca stycznia 2009 wynosiła 4 bln Rb (ponad 130 mld USD). Środki te zostały skierowane przez banki właśnie na „załatanie” owej „dziury” w wysokości 100 mld USD, ale spowodowało to zmniejszenie rezerw waluty w dyspozycji rządu. Olbrzymia suma 600 mld USD, która była w posiadaniu Banku Centralnego FR, topniała o 15 mld USD tygodniowo. W tej sytuacji władze podjęły decyzję o wprowadzeniu płynnego kursu rubla, czyli jego stopniowej dewaluacji. Na operacji tej najwięcej skorzystały banki, które w IV kwartale 2008 r. zarobiły ok. 750 mld Rb, co stanowiło 25% wszystkich aktywów systemu bankowego. Mechanizm zarobku był bardzo prosty i polegał na zaciąganiu długu w Banku Centralnym w dolarach po kursie 25 Rb za 1 USD, a następnie zaksięgowaniu zysku po kursie 32 Rb za 1 USD.

Sporo zdołała zarobić na manipulacjach finansowych w warunkach kryzysu także świadoma ekonomicznie część ludności. Zorientowawszy się w spadkowej

tendencji kursu rubla, w ciągu jednego kwartału skupiono dolary albo zamieniono ruble na dolary na sumę ok. 80 mld USD.

Wszystkie te operacje stały się oczywiście możliwe dzięki stworzeniu Funduszu Rezerwowego⁷, w którym zgromadzono ogromne środki uzyskane w latach niezwykle korzystnej koniunktury na rynku surowców energetycznych. Jest oczywiście rzeczą dyskusyjną, czy zamrażanie takich środków, zamiast ich racjonalnego wykorzystywania w reformach strukturalnych uelastyczniających system gospodarczy, jest rozwiązaniem strategicznie właściwym. W tych okolicznościach, przy skali zacofania gospodarki Rosji wobec wiodących ekonomik światowych, wydaje się jednak, że środki te mogły odegrać tylko rolę amortyzatora impulsów pochodzących od środowiska zewnętrznego i tę swoją rolę *the lender of the last resort* spełniły właściwie. Można wprawdzie wątpić, czy intencje władz i realia sytuacyjne były ze sobą zgodne. Retoryka władz Rosji w okresie przedkryzysowym pozwala sądzić, że w ogóle nie przewidywały one możliwości powstania kryzysu, a Fundusz Rezerwowy gromadziły raczej z powodu braku koncepcji wykorzystania środków. Nawet gdyby tak było, tym razem brak koncepcji wyszedł władzom Rosji na dobre. Podjęte w sprawie podtrzymania sektora bankowego decyzje okazały się korzystne, nawet jeśli nie były dokładnie uświadamiane. Gdyby bowiem dewaluacja rubla przeprowadzona została od razu, a nie dopiero pod wpływem ciężaru kryzysu, to brakujące 100 mld USD w systemie bankowym przekształciłyby się w straty, a system bankowy w końcu roku przestałby funkcjonować. Przykład USA i państw UE wskazuje, że w obliczu takiego scenariusza państwo przystępuje do aktywnych interwencji, wlewając odpowiednie środki do systemu finansowego. Rosja dążyła do utrzymania tego systemu inną drogą – przez dewaluację rubla. Żadne państwo nie może pozwolić sobie na destrukcję systemu bankowego, gdyż stanowi on centralny element całej struktury gospodarczej, zaś koszty kryzysu tego systemu ponoszą zawsze płatnicy podatków.

⁷ Początkowo Fundusz Stabilizacyjny, następnie przekształcony w Fundusz Rezerwowy i Fundusz Przyszłych Pokoleń.

Analitycy zadają sobie także pytanie o to, jakie błędy państwo popełniło w realizacji polityki antykrzysowej. Wskazują przy tym na niewłaściwą strukturę wydatków budżetowych, w których aż 50 % stanowią wydatki na cele socjalne, realizację zobowiązań dotyczących podwyżek rent, zasiłków dla bezrobotnych, wydatki na rynek pracy itd. Ideą przewodnią rządu było przekazanie tym słabym grupom społecznym środków, które przez umocnienie ich zdolności nabywczej stymulować będą wzrost gospodarczy. Mechanizm ten jednak nie zadziałał. W strukturze globalnych dochodów ludności podwyżka rent nie miała większego znaczenia dla rynku. Mimo że renciści stanowią znaczną grupę liczącą 40 mln tj. ok. 30% ogółu Rosjan, udział ich dochodów stanowi tylko 8% łącznych dochodów ludności. Nabywają oni bardzo ograniczony zestaw dóbr i mają silną skłonność do oszczędzania. Tym samym 50% pakietu władze wypłaciły ubogiej, wymagającej wsparcia, lecz nieaktywnej części społeczeństwa.

Czwarta część pakietu została przeznaczona na wsparcie gospodarki w postaci rozmaitych subsydiów i pomocy finansowej dla nierentownych, zadłużonych przedsiębiorstw, które środki te przeznaczały na spłacenie długów. Dla stymulowania globalnego popytu i produkcji zabieg ten był wręcz kontrproduktywny⁸.

Tylko 25% pakietu przeznaczono na faktyczne zwiększenie popytu, ale programy inicjowane przez państwo okazały się zupełnie nieefektywne. Dotyczyło to zarówno subsydiowania stóp procentowych na kredytowanie zakupu samochodów, jak gwarancji budżetu dla kredytów bankowych czy też kapitalizacji banków przy pomocy obligacji pożyczki rządowej. Mechanizmy te były tak skonstruowane, że żaden podmiot nie zaryzykowałby udzielenia takich gwarancji i cały problem sprowadza się do tego, czy był to wynik biurokratycznej nieudolności, czy też działań mających jedynie cele propagandowe. Rząd podejmował także próby uzdrowienia sytuacji przez obniżanie podatku dochodowego. Zyskał na tym jednak tylko sektor

⁸ S. Aleksaszenko, *Krizis...* dz. cyt.

naftowy, gdyż wobec braku dochodów w innych gałęziach obniżenie podatku dochodowego nie miało sensu.

Jak się okazało, największą troskę państwo okazywało oligarchom, którym udzielano wsparcia za pośrednictwem WnieszEkonomBanku, przeznaczając na ich subsydiowanie 50 mld USD, z których wykorzystano 11 mld USD. Analitycy wskazują na fakt, że celem tego działania nie było wsparcie działalności biznesu należącego do oligarchów, jak w przypadku kompanii Rusal, lecz zachowanie przez ich właścicieli praw własności. Groźne bowiem wydawało się ich bankructwo i nowy podział własności, co groziło poważnymi turbulencjami w obrębie elity, z możliwością rozszerzenia się tego procesu na szersze kręgi społeczne. Była w tym zawarta szkodliwa informacja dla gospodarki, oznaczająca, że państwo gotowe jest udzielać wsparcia każdemu, stwarzając nieracjonalną płaszczyznę decyzji polityczno-gospodarczych, oraz iż niekonieczne jest regulowanie własnych zobowiązań, bo w trudnej sytuacji państwo weźmie ten ciężar na siebie. To samo dotyczyło chronienia przed bankructwem czterech banków, które kosztowały państwo 350 mld Rb – sumę porównywalną z 10% podwyżką płac dla całej sfery budżetowej⁹. Należy dodać, że żaden z tych banków nie jest w rosyjskiej gospodarce potentatem, którego upadek wywołałby szersze skutki.

O ile w USA z 730 mld USD przewidzianych programem anty kryzysowym na pomoc średniemu i małemu biznesowi przeznaczono kwotę 125 mld USD, to w Rosji w ramach takiego programu państwo przeznacza sumę 100 razy mniejszą¹⁰.

Pewną szansą dla gospodarki Rosji związaną z kryzysem stała się możliwość opanowania inflacji, która stanowiła jej chroniczną chorobę. Z powodu znacznego spadku popytu w latach 2008-2009 ceny przez pewien czas przestały rosnąć. Gdyby Bankowi Centralnemu FR udało się utrzymać je pod kontrolą w czasie, gdy popyt zacznie wzrastać, stanowiłoby to przełom w całym okresie przejściowym po 1991 r., kiedy nawet w latach boomu finansowego inflacji nie udawało się utrzymać

⁹ Były to Swiaz'bank, Globeks, Kit-Finans i Gazprombank.

¹⁰ A. Aganbegian, *Ekonomika Rossii...*, dz. cyt., s. 124.

w granicach 10% rocznie. Na przeszkodzie w wykonaniu tego zadania stanęły jednak fatalne warunki atmosferyczne lata 2010 roku. Niespotykane upalne lato i trwająca przez dwa miesiące letnie susza spowodowały ogromne straty w rolnictwie, a nawet konieczność reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych. Spowodowało to liczne pożary, które ogarnęły wiele regionów FR. Skutkiem tego stał się znaczny wzrost cen podstawowych środków spożywczych. Władze próbowały temu przeciwdziałać, stosując jednak głównie środki administracyjne, słabo wpisujące się w retorykę reformatorską, głoszącą wykorzystanie kryzysu dla modernizacji społeczno-gospodarczej kraju.

Skutki ekonomiczno-finansowe tych zmian były wówczas trudne do oszacowania i stąd wynikały poważne problemy z prognozowaniem rezultatów gospodarczych trzeciego roku kryzysu, który zapowiadał się jako okres postkryzysowy, początek odrodzenia ekonomiki. Deklaracje rządu Rosji, mówiące o osiągnięciu ok. 2% wzrostu PKB w roku 2010, brzmiały bardzo optymistycznie na tle rekordowego spadku PKB aż o 10,9% w poprzednim roku. W rzeczywistości PKB Rosji w roku 2010 osiągnął jednak wg danych Rosstatu aż 4%. Popyt wewnętrzny w Rosji raczej zachowywał tendencję stagnacyjną, gdyż płace realne sfery budżetowej w tym czasie nie rosły, redystrybucja wydatków budżetowych na rzecz emerytów i ogólnego zmniejszenia budżetu o 3-4% PKB zmniejszała wydatki na towary i usługi, co ograniczało wzrost popytu. Postawienie na wewnętrzne siły rosyjskiej gospodarki oraz silniejsze związanie z gospodarką Chin nie stanowiły dostatecznych gwarancji wejścia na ścieżkę stabilnego wzrostu.

Barierę wychodzenia przez Rosję z kryzysu stanowiła nadal sytuacja sektora bankowego. Jak wspomniano wyżej, w drugiej fali kryzysu banki nie są w stanie udzielać kredytów gospodarce z powodu kryzysu „toksycznych długów”. Banki nadal aktywnie przyjmują oszczędności, ale nie udzielają kredytów i wolą przechowywać aktywa w Banku Centralnym, gdyż skala nie obsługiwanych długów jest zbyt wielka. 30 dużych banków dokonało restrukturyzacji swoich zobowiązań, co oznacza, że długi, które powinny być zostać uregulowane w ciągu roku, będą obsługiwane w

okresie 3,5 i 7 lat. Kredyty te nie przynoszą bankom dochodów i nie będzie możliwości prowadzenia aktywnej polityki kredytowej wobec realnego sektora gospodarki, dopóki sytuacja ze zwrotem „złych długów” nie ulegnie poprawie.

Kryzys w gospodarce, obok wielu niedogodności, a nawet tragedii ludzkich, zawiera w sobie, o czym szerzej będzie mowa poniżej, także elementy pozytywne. W Rosji stwarza on szansę przeprowadzenia modernizacji społeczeństwa i gospodarki, które to hasło stanowiło firmowy *brand* prezydenta Miedwiediewa. Problem w tym, że mówiąc o modernizacji, liderzy rosyjscy mają na myśli głównie elementy techniczne – usprawnienie działalności biurokracji państwowej dzięki informatyzacji procesów administracyjnych; kreowanie nowoczesnych technologii opartych o najnowsze osiągnięcia nauki, jak np. głośna obecnie nano-technologia; tworzenie specjalnych stref ekonomicznych i tzw. techno-parków, czyli wydzielonych ośrodków naukowo-wdrożeniowych, łączących badania naukowe z produkcją nowoczesnych urządzeń technicznych (m.in. decyzja o tworzeniu rosyjskiej „Doliny Krzemowej” w podmoskiewskim Skołkowo); budowa w centrach rosyjskich regionów nowoczesnych szpitali wyposażonych w doskonały sprzęt, które mają niejako promieniować na swoje zacofane otoczenie; szeroka popularyzacja dzieł kultury dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technik audio-video; zastosowanie nowoczesnych urządzeń w zwalczaniu przestępczości, także wśród głęboko zdemoralizowanych organów ścigania, korupcji urzędników itp.

Oczywiście w kraju opartym na gospodarce surowcowej, posiadającym przemysł, którego żadne towary, z wyjątkiem niektórych dziedzin techniki wojskowej, nie są konkurencyjne na rynku światowym, wymaga gruntownej modernizacji, także w wymiarze technicznym. Problem jednak w tym, że wszystkich tych problemów nie da się rozwiązać bez głębokiej demokratyzacji na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej. Należy uwzględnić fakt, iż typ autorytarnej modernizacji, którą z większym czy mniejszym powodzeniem przeprowadzały kraje agrarne, nie może być zastosowany w Rosji, która znajduje się na innym poziomie rozwoju. Mimo określonych słabości jej układ ekonomiczny i charakterystyka społeczna od dawna

odpowiada kryteriom społeczeństwa industrialnego i obecnie stoi przed zadaniem przejścia do etapu postindustrialnego. W tym etapie na plan pierwszy wysuwają się zadania związane z kreatywnością w dziedzinie idei, kultury, nauki, otwartego, demokratycznego stylu życia, opartego na standardach wartości europejskiego kręgu kulturowego.

Warunkiem rzeczywistej modernizacji jest ukształtowanie systemu politycznego opartego na realnej konkurencji, stworzenie dogodnego klimatu dla inicjatywy prywatnej, szczególnie średniej i drobnej wytwórczości, które dzięki swej powszechności realnie zmieniają typ relacji w społeczeństwie i stanowią przeciwwagę dla obecnego, oligarchicznego modelu gospodarki ściśle powiązanego z władzą. Warunkiem modernizacji jest także sanacja wymiaru sprawiedliwości, bez której nie może być zdrowego systemu gospodarczego, a także rzeczywista walka z korupcją we wszystkich sferach, łącznie z edukacją i działalnością ustawodawczą. Kryzys bezlitośnie obnaża wszystkie negatywne właściwości systemu i już w tym wyraża się jego pozytywne znaczenie. Natomiast czysto techniczny aspekt modernizacji, bez zmian politycznych, może prowadzić jedynie do pogłębienia i wysublimowania negatywnych cech obecnego systemu.

Obecne władze Rosji nie określiły jasno ani celów modernizacji, ani grup społecznych będących jej nosicielem, ani jej priorytetów i mechanizmów i z tego powodu przezwyciężenie kryzysu nie może dać efektu modernizacyjnego.

Wybrane międzynarodowe aspekty kryzysu w Rosji.

Kryzys gospodarczy nie jest „dopustem Bożym”. Jak wiadomo, kryzys stanowi normalną fazę w rozwoju cyklu koniunkturalnego gospodarki rynkowej. W czasie trwania cyklu powstają i nawarstwiają się dysproporcje makroekonomiczne, rezultatem których staje się właśnie kryzys, spadek tempa wzrostu, recesja itd. W tym bolesnym pod względem społecznym, acz nieuchronnym procesie, kryzys usuwa powstałe wcześniej dysproporcje modelu makroekonomicznego, dzięki czemu gospodarka powraca do stanu względnej równowagi. Obecny kryzys, w porównaniu

z poprzednimi, ma jednak właściwości specyficzne. Jak wskazywałem wcześniej, kryzys ten, poza wewnętrznymi uwarunkowaniami różnych regionów i państw świata, z których każde posiada pewną specyfikę i prowadzi odrębną politykę ekonomiczną, jest rezultatem procesu globalizacji gospodarki światowej. Wcześniej w historii nie istniała sytuacja, w której można było mieć ośrodki zarządzające kompanią w USA, moce produkcyjne w Indonezji, na Filipinach lub w Chinach, a towary sprzedawać w Europie. Głębokie wzajemne powiązanie zrodziło niezwykle silną współzależność procesów ekonomicznych w różnych regionach świata. Stąd sprzeczności i dysproporcje narosłe w jednym z nich uruchamiają lawinę zjawisk kryzysowych w wielu innych. Prowadzi to do wniosku, że w warunkach globalizacji następuje otwieranie się cyklu gospodarczego. Dynamika zatrudnienia, płacy roboczej, inwestycji, oszczędności, finansowania wydatków państwowych itd., określana jest już nie przez gospodarkę narodową lecz światową.

Jeśli – dla przykładu – uwzględnić fazy spadku, które przechodziła gospodarka amerykańska, to obniżenie podatków w takim momencie zwykle prowadziło do stworzenia dodatkowego kapitału, który kompanie mogły skierować na rozwój biznesu, a więc stworzenie nowych miejsc pracy. W ten sposób pojawiały się dodatkowe dochody ludności, co pozwalało zwiększyć popyt na towary i usługi, a to z kolei poprawiało perspektywy wzrostu gospodarczego. Jednakże w okresie prezydentury G.W. Busha przebieg cyklu gospodarczego zaczął demonstrować nietypowe fenomeny. W okresie recesji z lat 2001-2003 istniała bardzo wysoka dynamika sprzedaży nieruchomości i samochodów, choć w okresie obniżenia wzrostu zawsze obserwowano spadek popytu na drogie towary, w odróżnieniu od towarów pierwszej potrzeby¹¹. Według ówczesnego prezesa FED – A. Greenspana – zagadkowa była także reakcja stóp procentowych, kiedy bez względu na długą serię podwyżek tych stóp przez FED, stopy procentowe na rynku nie rosły zupełnie albo dopiero z dużym opóźnieniem. Rodziło to zwątpienie w skuteczność instrumentów regulacji

¹¹ L. Waldman, *Amerikanska ekonomika: 2008*, Polit.ru. Publicznyje lekcii, 28.02.2008.

finansowej. Z kolei ulgi podatkowe, udzielane amerykańskim korporacjom w okresie osłabienia tempa wzrostu 2001-2003, zostały rzeczywiście wykorzystane na inwestycje, ale nie w USA, lecz w Chinach. Tam tworzono miejsca pracy, zastępując likwidowane w USA, w związku z czym gospodarka amerykańska nie uzyskiwała żadnego efektu stymulacji dla swojego popytu wewnętrznego i ogólnego wzrostu¹².

Ze zjawiskiem globalizacji związana jest nie tylko rozległość, ale także głębokość kryzysu. W warunkach globalizacji granice dopuszczalnych wahań kluczowych parametrów wszelkiego modelu makroekonomicznego stają się bardziej elastyczne. Instruktywny wydaje się tu następujący przykład ilustrujący to zjawisko.

Gdyby Chiny nie były zmuszone do inwestowania w amerykańskie obligacje stale rosnącej masy dolarów zarobionych przez gospodarkę chińską, to w USA szybciej rosłyby stopy procentowe, a to powstrzymałoby proces niepohamowanego wzrostu cen nieruchomości wraz z błyskawicznie rosnącym zadłużeniem amerykańskich rodzin¹³.

Powszechną zasadą jest, iż po osiągnięciu deficytu w wysokości 4,5% wartości PKB, zaczyna się korekta kursu waluty narodowej, prowadząca do zmniejszenia importu i zwiększenia eksportu. W rezultacie deficyt szybko spada do poziomu, który nie budzi obaw, a kurs waluty ulega wyrównaniu. Jednakże w USA deficyt sięgał 7%, dolar uległ korekcie o 25% w stosunku do koszyka głównych walut, a mimo to zmniejszenie importu nie następowało. Oznacza to, że dopuszczalna granica momentu obniżania importu silnie przesunęła się w górę.

Taka elastyczność pozwala w okresie wzrostu znacznie dłużej i silniej powiększać dysproporcje makroekonomiczne, niż było to możliwe wcześniej w ramach bardziej zamkniętych gospodarek narodowych. Jeśli jednak nagromadzone dysproporcje makroekonomiczne są silniejsze od normalnych, to także kryzys, służący odbudowie właściwych proporcji, powinien być głębszy i bardziej długotrwały.

¹² L. Waldman, *Czto że wybirajet Amerika*, Grupa „Ekspert” Nowosti holding. Ekspert Online 2.0.

¹³ L. Waldman, *Amerikanskaja...* dz. cyt.

Największej presji podlega sektor finansowy, który jest najbardziej czułym instrumentem stanu gospodarki.

Odporność państwa na kryzys oraz sposób jego przezwyciężania uzależniony jest od wielu czynników, ale niewątpliwie wszystkie one mogą być ujęte w pojęciu elastyczności gospodarki. Składają się na nią takie elementy jak: wewnętrzne proporcje między poszczególnymi działami gospodarki – przemysłem, sektorem agrarnym i usługami, poziom technologiczny, poziom kwalifikacji kadr i stopień elastyczności rynku pracy, poziom zaawansowania sektora bankowego i stan zasobów walutowych, udział kraju w międzynarodowym podziale pracy i handlu światowym, udział w międzynarodowych strukturach integracyjnych, które dbają o przestrzeganie dyscypliny w utrzymaniu właściwych proporcji makroekonomicznych oraz mogą udzielać pomocy finansowej, a także stan sfery socjalnej – osiągnięty poziom dochodów ludności i ustalone standardy konsumpcji, stopień rozwoju usług socjalnych itd. Ważną rolę odgrywa także istniejący system polityczny – stopień demokratycznej legitymizacji władz w oczach społeczeństwa zmagającego się z trudnościami kryzysu gospodarczego, zdolność systemu do integracji sprzecznych interesów rozmaitych grup społecznych, ustalania priorytetów realizacji potrzeb przy ograniczonych zasobach, w systemach autorytarnych - zdolność władz do narzucenia społeczeństwu własnej koncepcji wyjścia z kryzysu, skuteczność manipulowania instrumentami przymusu i ideologii.

Skala obecnego kryzysu zapoczątkowanego w najbardziej rozwiniętym kraju świata wskazuje na to, że trudno jest mu zapobiec i przezwyciężyć go nawet największym potęgom. Co więcej – spełnienie przez USA roli inicjującej kryzys pozwala przypuszczać, iż jego źródłem jest właśnie dysproporcja potęgi technologicznej i ekonomicznej między USA a innymi krajami. Przykładem niech posłuży znów relacja Chin i USA, których olbrzymi deficyt w handlu wynika z zacofania technologicznego Chin, gdyż ich przemysł nie jest zdolny do wchłaniania zaawansowanych amerykańskich technologii. Za to eksportują one do USA olbrzymią ilość towarów masowych, znajdujących w USA odbiorców ze względu na niską cenę.

W świetle powyższych rozważań jest jasne, że gospodarka Rosji jest mało odporna na kryzysy gospodarcze powstające w zewnętrznym środowisku ekonomicznym. Z wyjątkiem bardzo silnej pozycji na rynku światowym w handlu surowcami energetycznymi i nagromadzeniu rezerw finansowych, pozwalających zamortyzować siłę fali uderzeniowej kryzysu, prawie nie posiada ona innych atutów. Tak na przykład rosyjskie banki, które z zasady nie prowadzą żadnych operacji inwestycyjnych w Europie i USA, ucierpiały w związku z amerykańskim kryzysem hipotecznym z tego powodu, że Rosja należy do „rynków wschodzących”, a z tych rynków inwestorzy wyprowadzają swoje kapitały w pierwszej kolejności, nawet jeśli nie zachodzą tam żadne poważne zakłócenia. Rynek rosyjski zachowywał jeszcze spokój, jednak zagraniczni inwestorzy, którzy całkowicie dominują na rosyjskim rynku papierów wartościowych, o co nietrudno, ze względu na bardzo małą skalę rynku rosyjskiego zaczęli wyprowadzać swoje środki. Inwestorzy wykorzystali je dla podtrzymania płynności swych głównych ośrodków finansowych w Nowym Jorku, Londynie i Frankfurtach, a to pociągnęło za sobą spadek kursu rosyjskich papierów wartościowych, co zawsze oznacza pogorszenie sytuacji gospodarczej, choć w rzeczywistości takie pogorszenie jeszcze nie występowało. W takiej sytuacji, z powodu braku własnych kapitałów i względnej słabości waluty narodowej, inwestorzy przy pierwszych oznakach niebezpieczeństwa transferują ruble w twarde waluty, co prowadzi do nieuzasadnionego wzrostu kursu tych ostatnich, powodując dalsze perturbacje¹⁴. W ten sposób, na zasadzie indukcji, kryzys gospodarczy w krajach rozwiniętych wciąga w swoją orbitę takie państwa jak Rosja.

Niemal wszystkie wyżej wymienione elementy składające się na obraz gospodarki i społeczeństwa odpornego na kryzys są w Rosji słabe. Rosyjski przemysł i rolnictwo są zacofane i uzależnione od inwestycji zagranicznych. Struktura przemysłu jest bardzo niekorzystna, gdyż spadek popytu na surowce w czasie międzynarodowej recesji jest nieuchronny. Luka technologiczna związana z brakiem

¹⁴ G. Gricenko, *Rossijskoje echo amerikanskogo krizisa*, 17.11.2008, <http://www.polit.ru/author/2007/08/29/krizis.html>.

środków na badania naukowe i wdrożenie ich efektów oraz „ucieczką mózgów” jest obecnie większa niż za czasów sowieckich¹⁵.

O niskim poziomie rozwoju sektora bankowego była już mowa wcześniej – obraz ten można uzupełnić występowaniem zjawiska tzw. „raid’u”, kiedy konkurencyjne struktury finansowe w pierwszej fazie kryzysu przystępowały do działań dezinformacyjnych, prowokując masowe wycofywanie depozytów przez klientów banku, aby postawić go na skraj bankructwa i dokonać jego przejęcia.

Upadek firm w czasie kryzysu spowodował masowe zwolnienia pracowników, tak że bezrobocie w Rosji, które zawsze występowało raczej w postaci ukrytej, osiągnęło oficjalnie wysoki poziom 10% (co siódmy pracownik był bezrobotny)¹⁶. Zwalniani pracownicy firm prywatnych znajdowali zatrudnienie głównie w sektorze państwowym, co również nie najlepiej świadczy o mechanizmach alokacji zasobów pracy.

Udział Rosji w handlu światowym przed kryzysem wynosił zaledwie 2,5%, co oznacza, że ma ona słabe powiązania i nie może szybko reagować na sytuacje kryzysowe przez reorientację swego eksportu na inne rynki. Co do uczestnictwa w międzynarodowych organizacjach, w Rosji nadal toczy się dyskusja, czy wejście do WTO jest dla niej korzystne i tworzy wokół siebie odrębne struktury integracyjne w postaci Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, opartej na unii celnej kilku państw WNP o bardzo słabej kondycji.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa sfery socjalnej. Poziom dochodów Rosjan jest skrajnie nierówny. Grupa ludzi bardzo zamożnych stanowi jednak znikomą część społeczeństwa. Akademik Aganbegian podaje, że o ile w Związku Sowieckim średni dochód 10% najbogatszych był 3-krotnie większy od 10 % najbiedniejszych, w Japonii

¹⁵ S. Głazjew *Strategija opierieżajuszczego razwitija Rossii w usłowijach globalnogo krizisa.*, Moskwa 2010, s. 114-121.

¹⁶ *The situation in the labour market is serious. According to the International Labour Organization there were 7.5 million people unemployed in March 2009. This represents 10% of the economically active population.* According to Evgeny Gontmakher, head of the Centre for Social Studies at the Russian Academy of Sciences, unemployment may reach 10 million by the end of 2009. This would mean that one in seven Russians of working age would be unemployed. Cyt. wg. *Russia's economic crisis today*. A. Zaostrovtssev, Rossiyskaya Gazeta. Online 16.06 2009.

wskaźnik ten wynosi 5-krotną różnicę, w bogatych państwach Europy 6-8 razy, to w Rosji obecnie stanowi 16-krotną różnicę. Poziom życia większości jest nieco niższy niż w większości państw Europy Środkowej, przy czym występują znaczne obszary ubóstwa¹⁷. Jednocześnie w społeczeństwie istnieją silne postawy roszczeniowe, wynikające z przyzwyczajenia do opiekuńczej roli państwa w systemie sowieckim. Wydaje się, że taka struktura sfery socjalnej stanowi bardzo trudną bazę dla walki z kryzysem. W jego wyniku bardzo liczne grupy społeczne znajdują się bowiem w strefie zagrożenia podstaw ich bytu. Z drugiej jednak strony społeczeństwo rosyjskie jest nawykłe do znoszenia ciężkich warunków życiowych i posiada duże doświadczenie w adaptacji nawet do najtrudniejszych warunków, jakie w historii ZSRS powstawały kilkakrotnie, w tym w pokoleniu obecnie aktywnym zawodowo, urodzonym w latach 1970-1990. W tej sferze istnieją niewątpliwie pewne amortyzatory dla rosyjskiej gospodarki zderzającej się z otoczeniem zewnętrznym.

Tym niemniej nie jest przypadkowe wyżej omówione, głęboko nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia, wykorzystanie pakietu fiskalnego, w którym aż 50% przypada na obsługę emerytów, rencistów, inwalidów, weteranów wojennych itd. Władze rosyjskie obawiają się utraty poparcia społecznego, które w okresie prosperity po roku 2000 układało się dla nich bardzo korzystnie. Zdają sobie jednak sprawę z jego powierzchowności i niestałości i dlatego tak usilnie zabiegają o stworzenie fasadowego, pozbawionego elementów konkurencji, systemu politycznego.

Rosyjski system polityczny, mimo wszelkich pozorów funkcjonowania instytucji demokratycznych, pozostaje systemem autorytarnym. Kryzys gospodarczy, który zagraża zniszczeniem systemu władzy opierającej się nie na swobodnym wyborze społeczeństwa, lecz na manipulacjach ideologiczno-politycznych, wykorzystywaniu społecznych fobii, jest dla takiego systemu poważnym wyzwaniem. Dlatego właśnie władze długo zwlekały z ujawnieniem samego faktu kryzysu w Rosji, a następnie

¹⁷ A. Aganbegian, *Ekonomika Rossii...*, dz. cyt., s.112.

próbowały wykorzystać propagandowo fakt, iż źródłem kryzysu były USA, które na przestrzeni drugiej kadencji prezydenckiej Putina zostały wykreowane na wroga Rosji. Okoliczność ta potwierdzała główną tezę Rosji w jej polityce zagranicznej, iż największym zagrożeniem bezpieczeństwa międzynarodowego jest hegemonistyczna pozycja USA, monopolarny model ładu światowego, ekspansjonizm NATO, które pod dyktando Stanów Zjednoczonych na wszystkich kierunkach zbliżają się do granic Rosji.

Okres prezydentury Putina, zwłaszcza jego druga kadencja, był poświęcony utwierdzeniu społeczeństwa w przekonaniu, że Rosja „wstaje z kolan”, odzyskuje pozycję ważnego gracza na arenie międzynarodowej, a nawet pretenduje do powrotu na pozycję głównego oponenta USA. Dlatego trudna sytuacja USA i osłabienie jej międzynarodowej pozycji było traktowane jako potwierdzenie pozycji i aspiracji Rosji. Istniała możliwość ugruntowania pozycji Rosji jako centrum międzynarodowej polityki, wolnej od problemów gospodarczych i w ten sposób silniejszego związania ze sobą państw „bliskiej zagranicy” i b. satelitów z Europy Środkowej. Kryzys w Rosji okazał się jednak silniejszy niż gdziekolwiek, co obiektywnie ukazało sytuację ekonomiczną tego kraju – jego stosunkowo małej gospodarki opartej na surowcach, którą w tej sytuacji ratują tylko nagromadzone wcześniej rezerwy finansowe, topniejące zresztą o połowę w ciągu jednego roku kryzysu.

System autorytarny opiera się zawsze nie tylko na sile, ale także na przyzwoleniu rządzonych, na ich wierze w słuszność obranej przez władze polityki i zdolność osiągania celów. Sytuacja kryzysowa w Rosji wywołała u Rosjan dwoiste nastroje. U jednych rozczarowanie i podważenie wiary, iż Rosja znajduje się na właściwej drodze, u innych – wzrost nastrojów antyzachodnich, ksenofobii¹⁸. Gdyby nie skala kryzysu w Rosji, władze zapewne mogłyby długo eksploatować dla swoich celów ten ostatni pogląd – zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i dla odzyskiwania wpływów w regionie. Jednakże w tym wypadku zagrożenie okazało się zbyt duże. Pogłębienie kryzysu mogłoby doprowadzić do katastrofy społecznej i politycznej.

¹⁸ *Rossija poslie nieftianogo buma. Ocziszczenie krizisom*, Moskwa 2009, s. 111-113.

Dlatego władze Rosji wykorzystały zmianę na fotelu prezydenckim w USA i Rosji i prezydent Miedwiediew przyjął natychmiast ofertę prezydenta Obamy, aby „zresetować” wzajemne stosunki, nawiązując do okresu dobrej współpracy¹⁹.

Realna koordynacja polityki gospodarczej państw, zwłaszcza w okresie kryzysu, jest zadaniem trudnym. W warunkach globalizacji ogólna współzależność dodatkowo komplikuje zadania zarządzania antykryzysowego, gdyż przy globalnych rynkach kapitału nikt nie może już podołać tej sytuacji samotnie. Konieczne jest poszukiwanie rozwiązań i sposobów koordynacji na poziomie rządów, banków centralnych, instytucji międzynarodowych dla uniknięcia najbardziej niebezpiecznych form rozwoju kryzysowego. Dlatego też w okresie szybkiego narastania zjawisk kryzysowych, interwencji władz amerykańskich i głównych członków UE, które dla ratowania swoich systemów finansowych zdecydowały się na zmasowane iniekcje kapitałowe w swoje sektory bankowe, zaczęto gorączkowo poszukiwać dróg wyjścia z zaistniałej sytuacji wspólnymi siłami. Podejmowano zatem wspólne działania władz monetarnych USA, Wielkiej Brytanii, UE i Szwajcarii, dyskutowano na dorocznych spotkaniach na szczycie „wielkiej ósemki” i „dwudziestki” oraz Forum Ekonomicznym w Davos.

Jednakże takie zbiorowe inicjatywy są znacznie mniej obligujące dla rządów narodowych. Międzynarodowa koordynacja ma w sensie organizacyjno-menedżerskim miękki charakter, co nie sprzyja jasnym, szybkim i skoordynowanym działaniom niezbędnym w czasie paniki na giełdzie, czy masowej ucieczki inwestorów z zagrożonych banków. Osiągnięcie koordynacji jest bardzo trudne także z tego względu, że sytuacja poszczególnych ekonomik narodowych jest bardzo różna. W I półroczu 2009 r. gospodarka Chin, mimo pewnego osłabienia tempa, osiągnęła jednak wzrost 10,1%, podczas gdy w USA była na granicy recesji. Jeśli porównamy politykę monetarną banków centralnych USA i Europy, to zauważymy, że Amerykanie akcentują potrzebę podtrzymania dynamiki gospodarki i stabilizacji finansowej.

¹⁹ S. Dubinin, *Rossija protiv..., kroizisa. Kto pobiedit?*, Moskwa 2009, s.350.

W tym celu następowały energiczne obniżki stóp procentowych. Dla bankierów Europy natomiast największym zagrożeniem jest inflacja i oczekiwania inflacyjne. W walce z tymi „wrogami” w żadnym razie nie należy obniżać stóp procentowych, lecz przeciwnie – nawet niezależnie od wyraźnych oznak obniżenia wzrostu stopy procentowej były podnoszone. Oznacza to, że państwa mają różne interesy i cele. Osiągnąwszy znaczną wzajemną zależność i powiązanie, globalna gospodarka nie ma adekwatnych instrumentów i instytucji regulacyjnych.

Tym niemniej władze Rosji w tej trudnej sytuacji próbowały wziąć na siebie rolę „uzdrowiciela” międzynarodowego systemu ekonomiczno-finansowego. Wysuwane koncepcje zdawały się być dobrze dopasowane do ogólnej rosyjskiej koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego, budowy świata wielobiegunowego opartego na kilku centrach siły. Do takich koncepcji należała propozycja świata multiwalutowego, opartego nie na jednej-dwóch, lecz większej ilości walut rezerwowych, odpowiadających realnej sile gospodarczej ich emitentów. Dominacja dolara, jako głównej waluty rezerwowej w ciągu długiego czasu, dawała możliwość USA przyciągania oszczędności z całego świata na bardzo dogodnych, ulgowych warunkach. Było to ekonomicznie uzasadnione w związku z tym, że w latach 90-tych USA były jedynym obszarem intensywnego wzrostu na tle chronicznego kryzysu Japonii, szeregu załamań w Azji i Ameryce Łacińskiej, zastoju w UE i problemów adaptacyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej i WNP. Kolejne administracje amerykańskie rozwiązywały problem obsługi zadłużenia państwa dzięki preferencyjnemu położeniu dolara. Obecnie hegemonia dolara stała się nieuzasadniona i szkodliwa. To w dużej mierze tłumaczy długotrwały spadek kursu dolara wobec innych walut. Eksperyment z wprowadzeniem euro jako wspólnej waluty państw UE pokazał, że idea ta ma realne podstawy, jednak oparcie systemu światowego na tych dwóch walutach nie rozwiązuje problemu. Mimo występowania elementu konkurencji, który dyscyplinuje emitentów, nadal obecny tu jest element pasożytnictwa. Dlatego też w przyszłości mogą powstać wspólne waluty państw Zatoki Perskiej czy Azji Płd.-Wsch., które razem z dolarem, euro, funtem, frankiem

szwajcarskim, a także np. juanem, rupią i rublem mogłyby stworzyć złożoną kompozycję światowego systemu finansowego²⁰. Koncepcje Rosji idą w tym właśnie kierunku i są podporządkowane głównej idei – pozbawienia USA roli głównego beneficjenta procesu globalizacji, aby nie można było kontynuować sytuacji, w której niskie stopy procentowe, tanie towary konsumpcyjne, ogromny napływ kapitału, pozwalały USA nie tylko refinansować rosnące zadłużenie państwa, ale i rekapitalizować cierpiący na skutek kryzysu sektor finansowy gospodarki²¹.

Obecnie trudne rozmowy Rosji z UE na temat podstawowych zasad współpracy pozwalają przypuszczać, że Rosja stawia sobie zbyt ambitne zadanie konceptualnego porządkowania światowego rynku finansowego dla zapobiegania kryzysom w przyszłości. Tendencje globalizacyjne w gospodarce światowej, które pozwalają dłużej gromadzić dysproporcje makroekonomiczne, powodując potem dłuższe i bardziej dramatyczne kryzysy, nie pozwalają obecnie ściśle prognozować dalszego rozwoju. Nie jest oczywiste, że przejawy ożywienia występujące obecnie w UE i USA oznaczają rzeczywisty koniec kryzysu gospodarczego. Poza interwencjonizmem państwowym w sektorze finansów nie nastąpiły bowiem dotychczas istotne zmiany strukturalne w systemie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Władze Rosji rozumieją niebezpieczeństwo tej sytuacji i próbują zająć pozycję chorążego, który będzie nadawać ton dyskusji nad reformą tego systemu.

Wiktor Ross – doktor nauk politycznych, pracownik Studium Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim

Abstrakt

W artykule opisany został mechanizm wchodzenia gospodarki Rosji w głęboki kryzys finansowo-ekonomiczny, którego źródła powstały w światowym systemie

²⁰ Tak uważa m.in. laureat Nagrody Nobla Robert Mandell, (za:) *Mirowoj ekonomiczeskij krizis i ekonomiczeskaja bezopasnost' Rossii*, Moskwa 2010, s. 13.

²¹ S. Głazjew, *Strategija opierieżajuszczego...*, dz. cyt., s.101.

gospodarczym. Kryzys w Rosji posiadał wewnętrzne uwarunkowania subiektywne, takie jak nierozważna presja polityczna władz na rodzimy biznes oraz zewnętrzne – spadek cen ropy na rynku światowym, wojna pięciodniowa z Gruzją w sierpniu 2008 r. i przejawy kryzysu finansowego w USA i Europie Zachodniej. Scharakteryzowany został stan gospodarki rosyjskiej, utrzymujący jej słabą odporność na recesję w gospodarce światowej. Do najważniejszych czynników kryzysu należały – odpływ inwestycji zagranicznych w formie krótkoterminowego kapitału spekulacyjnego, olbrzymi dług zagraniczny rosyjskich firm prywatnych, niewiele mniejszy od zasobów finansowych pochodzących z eksportu surowców energetycznych, oraz przejawy „choroby holenderskiej”. Ważnym czynnikiem kryzysu były także cechy systemu politycznego Rosji, który z powodu korupcji oraz wadliwego prawa tworzy niesprzyjający klimat inwestycyjny. W artykule opisane są konkretne przejawy kryzysu w różnych sferach gospodarki i społeczeństwa oraz strategia władz, polegająca na wykorzystaniu zasobów finansowych państwa zgromadzonych w Funduszu Rezerw. Opisany został mechanizm interwencji państwa, który pozwolił ustabilizować sytuację, nie uruchamiając jednak efektów modernizacyjnych. Może to powodować powtarzanie kryzysów w przyszłości. Artykuł podejmuje także problematykę nowych zjawisk w gospodarce światowej, wynikających z jej globalizacji – swobodnego przemieszczania się kapitału produkcyjnego i finansowego, które zmieniają tradycyjne mechanizmy walki z kryzysami. Wskutek uelastycznienia światowego systemu gospodarczego, czynniki kryzysogenne kumulują się dłużej, a przez to „oczyszczanie” systemu w rezultacie kryzysu staje się trudniejsze i dłuższe. Gospodarka rosyjska w obecnej formie jest słabo dostosowana do takich wyzwań.

CRISIS IN RUSSIA 2008-2010

Abstract

The article described a mechanism for entering the Russian economy into a deep financial and economic crisis, which originated in the source of the world economic system. The crisis in Russia had a subjective internal conditions, such as ill-

advised political pressure on the domestic government, business, and the outer - the decline in oil prices on the world market, Five-Day war with Georgia in August 2008, and the manifestations of the financial crisis in the U.S. and Western Europe. Characterized the state of the Russian economy was continuing its poor resistance to the downturn in the global economy. The most important factors were the crisis - the outflow of foreign investment in the form of short-term speculative capital, Russia's huge foreign debt in private companies, not much less than the financial resources from the export of energy resources, and the manifestations of "Dutch disease". An important factor in the crisis was also the characteristics of the political system of Russia, which because of corruption and defective law creates an unfavorable investment climate. The article describes the specific features of the crisis in different spheres of economy and society and government strategy of leveraging the nation's financial resources accumulated in the Reserve Fund. This paper describes the mechanism of state intervention, which helped stabilize the situation, not running but the effects of modernization. This can result in repeated crises in the future. The article also addresses new developments in the global economy resulting from the globalization - the free movement of productive capital and financial - that change the traditional mechanisms of crises. As a result the more flexibility of the global economic system, crisis's factors accumulate longer, and thus "cleansing" of the system as a result of the crisis becomes more difficult and longer. The Russian economy in its current form, is poorly suited to such challenges.